GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę N^ro. 135. 23. Sierpnia 1817

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Gazety Amerykańskie, iako to Nowo-Orleańska do dnia 4. Czerwca, tudzież General-Advertiser do dnia 12. Czerwca dochodzące, i gazeta Herold, umieściły poniższe wiadomości:

„Graniczne spory o Kanadę są tak krytyczne, że się tu obecnie bliskiego wybuchnienia woyny z Angliią serio spodziewaią. Gazety demokrackie wzywaią do niey głośne i publicznie, a ponieważ P. Monroe bez wątpienia do tego stronnictwa należy, przeto nie iest to rzeczą wcale niepodobną, iżby się Anglicy, ieżeliby w samey rzeczy Amerykanów północnych ieszcze bardziey draźnić pokusili się, wnet w ciężką woynę uwikłać mogli. Flota Północno-Amerykańska staie się co rok liczniejszą, a znakomite summy, które Kongres obecnie na marynarkę wyznacza, czynią nadzieię, że się wkrótce z iedynymi naszymi rywalami na morzu dzielnie zmierzyć zdołamy. Teraz mamy iuż w gotowości 17 okrętów liniiowych, które prawie wszystkie zupełnie są uzbroione. Słychać, że sławny z waleczności swoiey Kommandor Decatur, ów Bohater od Ludu ulubiony, Admirałem nowey floty mianowanym będzie. Prezydent przedsięwziął tego lata podróż do naycelnieyszych portów morskich, i spodziewaią się, że przez to flota tem spieszniey powiększać się będzie, ponieważ Monroe tey części zewnętrznych urządzeń bezpieczeństwa, szczególnieyszą uwagę swoią poświęca. — Ameryka północna ledwie od lat 40 ze stanu osady do stanu wolnego samodzielnego Państwa przeszedłszy, zaymuie się iuż od lat kilkunastu zakładaniem nowych osad. Wiadoma iest wyprawa tym celem przed dwoma laty do wysp Wasyngtońskich (na Oceanie spokoynym) przedsięwzięta, i smutny koniec oneyże; ależ Zjednoczone Stany nie dały się tem odstraszyć, lecz uzbroiły teraz większą wyprawę o 6ciu okrętach, aby na pomienionych wyspach osadę założyć. Także i na Afrykę zwróciły uwagę swoią; chcą się osadzić na zachodnim brzegu tey części Swiata, a to ze strony południowey od Sierra-Leona, do czego iuż znaczne przygotowania poczyniły. Dotychczas wprawdzie udawało się przemożney potędze Angielskiey zniweczać te zamiary; lecz gdy się teraz Ameryka północna do rodowitych Monarchów Afrykańskich udała, i z onymi węzły przyiaźni skoiarzyła, może się wkrótce także i ten plan udać."

Według gazet Nowo-Yorkskich i Bostońskich z dnia 28go Lipca, uzbraiaią okręt Franklin o 74ch działach, który na morze śródziemne ma bydź wysłanym.

Pełnomocnik Portugalski przy Zjednoczonych Stanach Ameryki północney, oznaymił kilka bardzo ścisłych rozporządzeń Dworu swoiego, którym Obywatele północney Ameryki do Brazylii przebywaiący, podlegać maią; Minister zaś Hiszpański zapowiedział, że port Vera-Cruz od dnia 1go Października zacząwszy, znowu dla każdey bandery zagraniczney zamkniętym będzie.

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Salemska z dnia 21go Czerwca donosi, że woysko Królewskie, składaiące się z 2000 ludzi pod dowództwem Jenerała Moralesa, niedaleko mieysca Missiones zwanego, nad rzeką Orinoko, poniżey Angustury, przez powstańców na głowę pobitem zostało. Tęż samą wiadomość potwierdzaią gazety Bostońskie, donosząc, że Jenerał powstańców Bolivar, pobiwszy w iednym dniu dwa razy woysko Królewskie, opanował d. 18. Czerwca miasto Karakas i wkroczył tam z 5000 ludzi. Hiszpanie posiadaią w tey okolicy tylko ieszcze twierdzę Augusturę. — Gazeta Nowo-Yorkska z dnia 25go Czerwca, twierdzi według listów z Sawanay, że powstańcy pod rozkazami Mac-Gregora wyspę Amelia (przy brzegach Floarydy wschodniey) opanowali. Toż samo potwierdziły także gazety Bostońskie, a inne dodały, że Mac-Gregor zaciągnął ludzi do tey wyprawy w Kraiach Stanów Zjednoczonych.

Według innych gazet Amerykańskich miał Jenerał Carrera (który dawniey grał rollę między powstańcami w Chili) w niełaskę Rządu Buenos-Ayreskiego popaść, i oskarzonym bydź za to, że handel Chiliyski na szkodę Kraiu Buenos - Ayres wyłącznie w ręce Zjednoczonych Stanów Ameryki półnoeney oddać myślił.

Gazety Nowo - Orleańskie z dnia 20go Maia donoszą, co następuie: „Od pewnego podróżnego z Galvestonu dowiduiemy się, że wyprawa pod rozkazami Jenerała Miny dnia 22go Kwietnia do Soto la Marina (w Prowincyi Nowo-Santanderskiey, o 35 mil Angielskich na północ od Tampico) bez trudności wylądowała. Przez pewien okręt, który od portu tamecznego odbił, dowiaduiemy się, że Dowodca woyska Hiszpańskiego na otrzymaną wiadomość o wylądowaniu Miny, który około 1000 ludzi ze sobą mieć ma, natychmiast z 1500 ludzi przeciwko tym powstańcom ruszył. Tymczasem miał Mina w Soto la Marina (małem mieście, 800 mieszkańców liczącem) dobre przyięcie znaleźć, i natychmiast przeciwko Nowemu Santandrowi (stolicy tey Prowincyi) w pochód wyruszyć.“

Hiszpaniia.

Gazety Francuzkie donoszą, że, gdy Jenerałowi Lacemu na wyspie Majorce wyrok śmierci przeczytano, okazał spokoyność umysłu i odwagę. „Żal mi tylko (rzekł), iż mam ginąć z rąk dawnych moich towarzyszów broni. Woiownik taki, iak ia, powinien był poledz na polu sławy w bitwie z nieprzyiaciołmi Hiszpanii.“ Zawołał potem: „Teraz żołnierze strzelaycie do mnie.“ Śmierć Jenerała Lacego sprawiła w Madrycie nieprzyiemne na umysłach wrażenie. Poczytywano go za naylepszego Jenerała Hiszpańskiego po Jenerale Coupigny. Urodził się w Hiszpanii i powszechną miłość w woysku posiadał, nie tak, iak wysłany do południowey Ameryki Jenerał Odonnell, który iest prawda walecznym, ale zbyt surowym. Zdaie się więc, iż nie iest zdatnym do przywrócenia tam spokoyności.

Gazeta Francyi (de France) umieściła co następuie: „Wiadomo, że Minister Przychodów, Don Garay, zalecił z rozkazu Krolewskiego Radzie finansowey pod dniem 30. Maia r. b., aby względem powszechney albo częściowey amnestyi, co do zdań politycznych wielu osób w Kraiu lub za granicą znayduiących się, opinię swoią dała. W iednymże czasie wykazał pomieniony Minister w swoim planie finansowym potrzebę chwycenia się takich kroków (amnestyi), któreby zaufanie publiczne przywróciły, ponieważ wierzytelność (kredyt) iednym iest z owych środków, bez których potrzeby Państwa zabezpieczone bydź nie mogą. Na to dała Rada finansowa pod dniem 7. Czerwca odpowiedź następuiącą: „Amnestya powinna bydź zupełnem zapomnieniem wszystkich, podczas rewolucyi zaszłych „wykroczeń politycznych; amnestya kończy „ła zaeze rewolucyę. Przeciwnie działać, „znaczy tyle co ią uwieczniać, a nienawiść „prywatną, przez popęd namiętności i tak bardzo „czynną, podsycać, Poddanych zaś zniechęcać, „a osłabiaiąc ich bezpieczeństwo, dawać powód „do takich machinacyi, któreby przywrócenie „porządku spaźniały, i Państwo na terroryzm „anarchii i woyny domowey narażały. Podczas niespokoiów iest surowość konieczną, lecz „skóro niebezpieczeństwo przeminęło, powinno wszelkie prześladowanie ustać; potrzeba „zapomnieć na błędy i słabości, a zjednoczyć „się dla uleczenia ran Państwa.“

„Przeciwne tym zasadom postępowanie, „wydzierałoby wszelką nadzieię poiednania „się owym nieszczęśliwym, których obecne „surowe rozporządzenie dotyka, a naówczas „ieszcze bardziey byłoby się czego obawiać od „tych do rozpaczy przywiedzionych ludzi, którzyby do okropney alternatywy przymuszonymi „byli, aby się albo swoiey Oyczyzny, rodzin i dobr „swoich wyrzec, albo pracować nad obaleniem „Rządu, który sobie z nimi tak postępuie. A „ieżeli liczba takich iest wielką, ieżeli przez „znaczenie, związki i światło swoie wpływ „swóy utrzymaią, możeż im naówczas zabraknąć kiedy na środkach do wzbudzania niechęci, do sprawiania nieładów, a nawet i „buntów? Nie mogliżby oni w Kraiach zagranicznych, gdzie im przytułek daią, przeciwko „interessowi Oyczyzny swoiey działać, i wszystkich używać sposobow, iakich im rozpacz „chwytać się każe? Tysiące rodzin i osób poiedyńczych stałyby się tym sposobem zaiadłemi nieprzyiaciołmi Kraiu, w którym się rodzili, zamiast coby się przez zupełne zapomnienie tego, co przeminęło, naypożytecznieyszemi Obywatelami Kraiu stać mogli.“

„Nie można sobie wyobrazić żadnego rozporządzenia, któreby więcey, iak amnestya, „zdania publicznego za sobą miało; każdy „wzdycha do tego poiednania się, które się „za nieuchronnie potrzebne poczytuie, ieżeli „cierpienia nasze koniec wziąć maią; nigdy „nie była chwila temu bardziey sprzyiaiącą.

„nigdy nie było kroku z interessem Na„rodu zgodnieyszego. Nienawiść i zaiątrze„nie wzmogły się do straszliwego stopnia; o„brażeni tchną tylko uczuciem zemsty; na nie„szczęście, są oni licznymi; a ieżeli stracą na„dzieię poiednania się z Rządem, tedy będą „używać środków wszelkiego rodzaiu, aby ten „Rząd i przyiaciol spokoyności publiczney w „ustawiczney obawie utrzymywać."

„Nie byłoby to zbawiennie wypoczywać „na bezpieczeństwie, którego bez zjednoczenia „wszystkich Poddanych tak trudno osiągnąć, i „bez którego niczego dokazać nie można; „wszystkie natężenia byłyby bezowocne, oycow„ska pieczołowitość Monarchy byłaby daremną, „a reformy gałęzi zarządowych do wykonania „niepodobne."

„Rada kończy swoie zdanie sprawy, oświadczaiąc dzień szczęśliwego rozwiązania Królowey za szczególniey zręczny do ogłoszenia pomienioney amnestyi, mianuiąc ten dzień szczęśliwym, dniem błogosławieństwa i radości, od Opatrzności Boskiey na wieczne poiednanie się wielkiey Rodziny Hiszpańskiey przeznaczonym."

„Wysoka Rada Kastylska i Rada Inkwizycyi miały również przełożyć swoie zdania, które Hiszpanom za granicę zbiegłym, podobnież sprzyiaią; można więc (tak pisze gazeta Francyi) spodziewać się skutku zaspokaiaiącego."

Państwo Kościelne i Francya.

Oto iest (*przyrzeczona w przeszłym numerze gazety naszey*) Ugoda między Jego Świątobliwością Piusem VIImym, a Nayiaśnieyszym Ludwikiem XVIIItym Królem Francyi i Nawarry zawarta.

W Imie Przenayświętszey i Nierozdzielney Tróycy.

Jego Świątobliwość Papież Pius VIImy i Nayiaśnieyszy Król Chrześciiański, ożywieni będąc nayżywszem życzeniem, aby cierpieniom, których Kościoł Francuzki od tak wielu lat doznaie, zupełny koniec położyć, i w pomienionem Królestwie Religię do dawney świetności przywrócić, zwłaszcza gdy szczęśliwy powrót Wnuka Ludwika Swiętego na tron Przodkow iego, nakoniec stosownieyszego urządzenia spraw duchownych w tym Kraiu dozwala, postanowili zawrzeć tym końcem uroczystą ugodę, zachowuiąc sobie na przyszłość dzielnieysze współdziałanie w sprawie Religii katolickiey.

W skutku tego mianował Jego Świątobliwość Papież Pius VIImy Pełnomocnikiem swoim Jego Eminencyę, Herkulesa Consalvi, Kardynała S. Kościoła Rzymskiego i Dyakona u S. Agaty ad Suburram, swoiego Sekretarza Stanu;

A N. Król Francyi i Nawarry JW. Piotra Ludwika Jana Kazimierza Hrabiego Blacas, Margrabiego d'Aulps i des Relands, Para Francyi, W. Mistrza garderoby, swoiego nadzwyczaynego Posła i Pełnomocnika przy Stolicy świętey;

Którzy po wymienianiu swoich, w dobrey i należytey formie uznanych pełnomocnictw, zgodzili się na poniższe artykuły:

Art. I. Przywraca się Konkordat, między Papieżem Leonem Xtym a Królem Francuskim Franciszkim Iwszym zawarty.

Art. II. Z mocy powyższego artykułu ustaie działalność Konkordatu z dnia 15go Lipca 1801.

Art. III. Tak zwane artykuły organiczne, które bez wiedzy Jego Świątobliwości ułożono, i bez żadnego zezwolenia ze strony Jego wraz z pomienionym Konkordatem z dnia 15go Lipca 1801 ogłoszono, znoszą się co do tego wszystkiego, co się naucę i ustawom Kościoła sprzeciwia.

Art. IV. Stolice biskupskie, które w Królestwie Francuzkiem przez Bullę Jego Świątobliwości z dnia 29go Listopada 1801 zniesione zostały, maią bydź przywrócone do tey liczby, która dla sprawy Religii korzystnieyszą, i obopólną zgodą ustanowioną będzie.

Art. V. Wszystkie stolice arcybiskupskie i biskupskie przez pomienioną Bullę z dnia 29go Listopada 1801 w Królestwie Francuzkiem utworzone, utrzymuią się.

Art. VI. Rozporządzenie poprzedniczego artykułu względem utrzymania wzmiankowanych rzeczywistych Posiadaczy Arcybiskupstw i Biskupstw, obecnie we Francyi istnących, nie powinno bynaymniey bydź na zawadzie szczególnieyszym wyiątkom na ważnych i prawnych powodach wspieraiącym się, ani też przeniesienia do innych stolic niektórych z pomienionych obecnych Posiadaczow, przeszkadzać.

Art. VII. Dyecezye Biskupstw tak obecnie istnących, iako też owych, które się nowo utworzyć maią, otrzymaią po zasiągnieniu zezwolenia obecnych Posiadaczy i Kapituł stolic wakuiących, takie granice, iakie się do lepszego onemi zawiadywania nayprzyzwoitszemi zdawać będą.

Art. VIII. Wszystkim, tak obecnie istnącym, iako też nowo utworzyć się maiącym Biskupstwom, ma bydź przyzwoite uposażenie w dobrach nieruchomych i w przychodach ze Skar-

bu, skoro tego okoliczności dozwolą, zabezpieczone; tymczasem zaś Pasterzom tych Kościołów przychod na polepszenie ich położenia dostarczaiący, wyznaczonym bydź powinien."

P dobnymże sposobem ma nastąpić uposażen e Kapituł, Plebanii i Seminaryów, tak będących, iako też utworzyć się maiących.

Art. IX. Jego Swiątobliwość i Jego Chrześciiańsko-Królewsko Mość znaią wszystkie cierpienia, które Kościoł Galiikański uciskaią. Podobnież uznaią, iak korzystnem dla Religii będzie spieszne pomnożenie liczby Biskupstw obecnie istnących. Aby więc tak wielkiey korzyści dłużey nie odwłoczyć, przystąpi Jego Swiątobliwość bezzwłocznie do wydania Bulli względem utworzenia nowych Biskupstw, i względem nowego rozgraniczenia wyż rzeczonych Dyecezyi.

Art. X. Aby dać nowy dowód gorliwości swoiey dla Religii, użyie N. Król Francuzki, po naradzeniu się z Jego Swiątobliwością, wszystkich w mocy swoiey będących środków dla iak nayspiesznieyszego uprzątnienia zawad i niedogodności, któreby dobru Religii i wykonywaniu ustaw kościelnych na drodze stały.

Art. XI. Terrytorya byłych Opactw, które do żadney Dyecezyi nie należały (Abbatarium nullius Dioecesis) maią bydź do owych Dyecezyi przyłączone, których granicami według nowego onychże oznaczenia objęte będą.

Art. XII. Zawarowane Iwszym artykułem ugody nanieyszey przywrócenie owego Konkordatu, który we Francyi aż do roku 1789 zachowywano, nie ma za sobą pociągać przywrócenia Opactw, Przeorstw i innych Beneficiów, które owego czasu były. W każdym razie powinny Beneficia na przyszłość tworzyć się maiące, podlegać przepisom w pomienionym Konkordacie zawartym.

Art. XIII. Zatwierdzenia ugody ninieyszey, maią się w przeciągu iednego miesiąca, albo, ieżeli można, ieszcze wcześniey wymieniać.

Art. XIV. Po wymianie pomienionych zatwierdzeń potwierdzi Jego Swiątobliwość ugodę ninieyszą przez Bullę, i zaraz potem przez inną Bullę ustanowi granice Dyecezyi.

W dowód czego obustronni Pełnomocnicy ugodę ninieyszą przy wyciśnieniu pieczęci swoich podpisali.

Działo się w Rzymie dnia 11. Czerwca 1817.

L.S. (Podpisano) Herkules Kardynał Consalvi.

L.S. (Podpisano) Blacas d'Aulps.

Oto iest treść wspomnianego (*w umieszczoney w przeszłym numerze gazety naszey mowie Papieża*) urzędowego oświadczenia nadzwyczaynego Posła Francuzkiego:

„N. Król Francuzki dowiedział się z nadzwyczayną boleścią, że niektóre artykuły Konstytucyi, którą Ludom swoim nadał, Jego Swiątobliwości zdawały się bydź przeciwnemi ustawom kościelnym i religiynemu sposobowi myślenia, którym się Jego Królewska Mość nieustannie powoduie. Przenikniony bolem, który takowe wykładanie N. Panu sprawiło, a pragnąc uprzątnąć w tey mierze wszelkie trudności, dał Jego Królewska Mość niżey podpisanemu zlecenie, aby Jego Swiątobliwości zamiary Jego obiaśnić, i Jego imieniem, w duchu dla naystarszego Syna Kościoła przyzwoitym, oświadczyć, że Jego Królewska Mość, Rzymsko-Katolicką Apostolską Religiię za Religiię Stanu ogłosiwszy, wszystkim owym Poddanym swoim, którzy się do iakiegokolwiek bądź innego obrządku, iakie N. Pan we Francyi wprowadzone zastał, przyznawali, wolne wyznanie Religii onychże zabespieczyć musiał, i takowe zatem przez Konstytucyę i przez przysięgę, którą ią zatwierdził, onymże zaręczył. Ta atoli przysięga nie iest tego rodzaiu, aby dogmata czyli ustawy kościelne iakowymkolwiek bądź sposobem narażać miała, ponieważ podpisany upoważnionym iest do oświadczenia, że się takowa szczególnie tylko cywilnych stosunków tycze. Ten iest obowiązek, który Król na siebie przyiął, i któremu wiernym pozostać musi. Ten iest obowiązek, który Poddani na siebie przyymuią, gdy Konstytucyi i Ustawom Królestwa wierność zaprzysięgaią, nie obowiązuiąc się tym aktem do niczego, coby się prawom Boskim i kościelnym sprzeciwiać mogło."

„Podpisany, czyniąc z rozkazu Króla i Pana swoiego to oświadczenie Jego Eminencyi, Kardynałowi Sekretarzowi Stanu, ma zaszczyt upraszać Go, aby ie Oycu Swiętemu przełożył; i śmie spodziewać się, iż to oświadczenie wszelkie inne tłómaczenie uchyli, a przez to przyczyni się do pomyślnego skutku zbawiennych zamiarów Jego Swiątobliwości, przez ustalenie spokoyności Kościoła Francuzkiego."

„Podpisany ma zaszczyt ponowić Jego Eminencyi, Kardynałowi Sekretarzowi Stanu, zapewnienie szczególnieyszego wysokiego poważenia."

W Rzymie dnia 15. Lipca 1817.

(Podpisano) Blacas d'Aulps.